

Małgorzata Filipek

Miloš Crnjanski w kręgu polskich odbiorców literatury : "Powieść o Londynie", czyli obcość oryginału a obcość przekładu

Przekłady Literatur Słowiańskich 1/1, 165-180

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Filipek

Miloš Crnjanski
w kręgu polskich odbiorców literatury
Powieść o Londynie,
czyli obcość oryginału a obcość przekładu

Wydanie przekładu *Powieści o Londynie*¹ (*Роман о Лондоне*, 1971), jednej z „najwybitniejszych pozycji literatur południowoślowiańskich”², stanowiło bez wątpienia ważny etap na drodze upowszechniania twórczości Miloša Crnjanskiego (1893—1977) w Polsce. Za sprawą obcej narodowości głównych bohaterów powieści i akcji, umiejscowionej w kraju nieznanym autorowi, utwór ten prowokuje refleksje na temat funkcjonowania obcości w tekście literackim, rodzi pytanie o percepcję tej kategorii w środowisku czytelników oryginału i wśród czytelników przekładu. Obcość, która jest, jak wiadomo, jednym z podstawowych atrybutów tekstu tłumaczonego, w *Powieści o Londynie* odczuwana jest nie tylko przez czytelników przekładu, lecz także przez odbiorców oryginalnej wersji dzieła. Występujące w powieści sygnały obcości kulturowej wywołują też refleksje dotyczące wartości komunikacyjnej oryginału i przekładu, będącego tekstem „szczególnego rodzaju w aspekcie kategorii obcości”³, która uwidacznia się w nim na dwóch płaszczyznach — denotatywnej, nawiązującej do wiedzy o innych krajach, kul-

¹ M. Crnjanski: *Powieść o Londynie*. Tłum. B. Ćirlić. Toruń 2004. Z tego wydania pochodzą wszystkie cytaty.

² B. Ćirlić: *O „Powieści o Londynie” i jej autorze słów kilkoro*. W: M. Crnjanski: *Powieść o Londynie...*, s. 7.

³ R. Lewicki: *Obcość w odbiorze przekładu*. Lublin 2000, s. 19.

turach czy językach, oraz konotatywnej, polegającej na odwoływaniu się do wyobrażeń niekoniecznie zgodnych z realnym stanem rzeczy⁴.

Trzydziesta rocznica śmierci pochodzącego z Wojwodiny autora *Powieści o Londynie* skłania do rekonstrukcji śladów jego obecności w polskiej przestrzeni kulturowej. Nazwisko pisarza, którego utwory „wstrząsnęły na początku lat dwudziestych fundamentami literatury serbskiej, wprowadziły do poezji wartości awangardowe”⁵, pojawiło się w polskiej prasie literackiej jeszcze przed drugą wojną światową⁶. Jeden z ówczesnych krytyków ocenił, iż Crnjanski „stanie w szeregu nieśmiertelnych pisarzy swego narodu jako powieściopisarz i nowelista”⁷. Za główną zaletę prozy Crnjanskiego uznano wówczas znakomitą formę, uwydatniającą się „w gładkim, potoczystym i jędrnym stylu, wyróżniającym się bogactwem [...] wytwornego słownika”⁸. Popularyzator piśmiennictwa serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego w Polsce oraz literatury polskiej w Jugosławii, twórca słynnej Biblioteki Jugosłowiańskiej Julije Benešić⁹ zaakcentował patriotyczny ton poezji Crnjanskiego, a Wiktor Bazielić¹⁰ podkreślał znaczącą rolę pisarza na literackiej scenie Jugosławii.

Dorobek polskiej literatury przekładowej w czasach przedwojennych wzbogaciło opowiadanie Crnjanskiego pt. *Święta prowincja*¹¹ (*Света Војводина*, 1919), włączone nieco później przez autora do cyklu *Opowieści o tężczyznach* (*Приче о мушком*, 1920), oraz dwa wiersze ze zbioru *Liryka Itaki* (*Лирика Итаке*, 1919) — *Nowe pokolenie*¹² (*Ново покољење*) i *Ślad*¹³ (*Траг*), w których ocena rzeczywistości z perspektywy wojennych doświadczeń podmiotu lirycznego współistnieje z refleksją o miłości zmysłowej oraz przemijalności rzeczy i ludzi.

Dziennikarska i dyplomatyczna kariera Crnjanskiego w monarchistycznej Jugosławii¹⁴ stała się w zmienionych po drugiej wojnie światowej warunkach politycznych przyczyną jego długoletniej (trwającej do 1965 r.) emigracji. Pobyt

⁴ Ibidem, s. 158.

⁵ P. Palavestra: *Powieść poetycka Miloša Crnjanskiego*. Tłum. B. Gnykowa. „Odra” 1987, nr 2, s. 24.

⁶ S. Papierkowski: *Literatura serbsko-chorwacka po roku 1918*. „Kurier Literacko-Naukowy” 1929, nr 49; J. Benešić: *Życie literackie Jugosławii*. „Świat” 1930, nr 18; W. Bazielić: *Panorama literatury jugosłowiańskiej*. „Tęcza” 1931, nr 17; S. Papierkowski: *Miloš Crnjanski*. „Kurier Literacko-Naukowy” 1931, nr 11; Idem: *Literatura serbochorwacka doby współczesnej*. „Kamena” 1935/1936, nr 2.

⁷ S. Papierkowski: *Miloš Crnjanski...*, s. 5.

⁸ Ibidem.

⁹ J. Benešić: *Życie literackie Jugosławii*. „Świat” 1930, nr 18.

¹⁰ W. Bazielić: *Panorama...*

¹¹ M. Crnjanski: *Święta prowincja*. Tłum. M. Znatowicz-Szczepańska. „Bluszcz” 1927, nr 8—13.

¹² M. Crnjanski: *Nowe pokolenie*. Tłum. S. Papierkowski. „Kurier Literacko-Naukowy” 1931, nr 1, s. 5.

¹³ M. Crnjanski: *Ślad*. Tłum. A. Brosz. „Zet” 1933/1934, nr 18, s. 4.

¹⁴ D. Ćirlić-Straszyńska: *Miloš Crnjanski (1893—1977)*. „Literatura na Świecie” 1978, nr 5, s. 380.

pisarza w Londynie sprawił, że milczano o nim zarówno w kraju, jak i poza jego granicami¹⁵. Właśnie z tego powodu przedruk wywiadu¹⁶ z tym wybitnym autorem, który „próbował [...] być ideologiem — nie tylko w dziedzinie sztuki, literatury, ale i polityki”¹⁷, prasa polska zamieściła dopiero w 1957 r.

Powojenny etap recepcji utworów serbskiego autora zapoczątkował przekład jego wiersza *Прича (Opowieść)*, któremu tłumacz nadał tytuł *Wspomnienie*¹⁸. W tomie prozy pt. *Zapiski o Czarnojewiciu i inne utwory*¹⁹ znalazła się liryczna mikropowieść oparta na wspomnieniach z frontu pt. *Zapiski o Czarnojewiciu (Дневник о Чарнојевућу, 1921)* oraz trzy opowiadania²⁰ z cyklu *Opowieści o tęczyznach*, tworzące obraz stron rodzinnych pisarza²¹.

Artykuł Marii Oko-Stefanović²² rejestruje przedwojenne opinie prasowe o Crnjanskim oraz wątki związane z Polską i Polakami, które zostały „z pietyzmem utrwalone”²³ w jego twórczości. W szkicu opublikowanym po śmierci autora Danuta Ćirlić-Straszyńska²⁴ zaprezentowała jego najważniejsze dokonania literackie wraz z przełomowym dla rozwoju poezji serbskiej zbiorem *Liryka Itaki*, zwróciła także uwagę na formę innych utworów poetyckich, w których Crnjanski dokonał „rozbicia tradycyjnej konstrukcji rytmicznej wiersza i schematu rymowania, [...] odkrył nieznanne przedtem możliwości rytmiczne języka serbskiego”²⁵.

Publikacja *Wędrowek*²⁶ (*Сеобе* cz. 1, 1929) w przekładzie Grzegorza Łatuszyńskiego — epickiego poematu prozą²⁷, przypominającego „fresk historyczny, przedstawiający losy Serbów w XVIII wieku na terenie dzisiejszej Wojwodiny, w austriackich pułkach i na placach bitew Europy, [...] bezcelową ich tułaczkę i daremność złudzeń”²⁸, stała się odpowiedzią na opinię D. Ćirlić-Straszyńskiej o tym, że twórczość Crnjanskiego „z pewnością zasługuje na bliższe udostępnienie”²⁹.

¹⁵ M. Oko-Stefanović: *Motywy polskie w twórczości Miloša Crnjanskiego*. W: *Polsko-jugosłowiańskie stosunki literackie*. Red. J. Śliziński. Wrocław—Warszawa—Kraków 1972, s. 237.

¹⁶ Z. Stoberski: *Jugosłowiański pisarz emigracyjny*. „Twórczość” 1957, nr 10, cyt. za: M. Oko-Stefanović: *Motywy polskie...*, s. 237.

¹⁷ B. Ćirlić: *O „Powieści o Londynie” i jej autorze słów kilkoro...*, s. 3.

¹⁸ M. Crnjanski: *Wspomnienie*. Tłum. E. Zych. „Kamena” 1966, nr 15, s. 8.

¹⁹ M. Crnjanski: *Zapiski o Czarnojewiciu i inne utwory*. Tłum. D. Ćirlić-Straszyńska. Warszawa 1971.

²⁰ W tomie *Zapiski o Czarnojewiciu i inne utwory* znalazły się: *Święta Wojwodina, Wielki dzień i Raj*.

²¹ D. Ćirlić-Straszyńska: *O Milošu Crnjanskim i jego sumatraizmie*. W: M. Crnjanski: *Zapiski o Czarnojewiciu i inne utwory...*, s. 9—10.

²² M. Oko-Stefanović: *Motywy polskie...*

²³ *Ibidem*, s. 238.

²⁴ D. Ćirlić-Straszyńska: *Miloš Crnjanski (1893—1977)...*, s. 379—381.

²⁵ *Ibidem*, s. 380.

²⁶ M. Crnjanski: *Wędrowki*. Tłum. G. Łatuszyński. Łódź 1982.

²⁷ D. Ćirlić-Straszyńska: *O Milošu Crnjanskim i jego sumatraizmie...*, s. 11.

²⁸ D. Ćirlić-Straszyńska: *Miloš Crnjanski (1893—1977)...*, s. 380.

²⁹ *Ibidem*, s. 381.

Informacje o dokonaniach literackich M. Crnjanskiego przyniosły też czytelnikom polskim recenzje publikowanych przekładów jego prozy³⁰ oraz artykuły Juliana Kornhausera i Jana Wierzbickiego w czasopiśmie literackich³¹. J. Kornhauser, objaśniając założenia poetyckiej koncepcji Crnjanskiego — sumatraizmu, pojmowanego jako „pokonywanie granic [...], łączenie różnych punktów na mapie świata przy pomocy dziwnego, ekstatycznego stanu ducha”³², zwrócił uwagę na wartości promowane w poezji twórcy, który „dawał do zrozumienia, że [...] wolność jest najwyższym dobrem człowieka”³³ oraz „manifestował uczucia powszechnej miłości na fali zdeterminowanego pacyfizmu”³⁴. J. Wierzbicki podkreślił wpływ ekspresjonizmu na twórczość poetycką czołowego pisarza serbskiej awangardy, którego tom *Liryka Itaki* „o nieprzebrzmiałym do dzisiaj pięknie [...] współdziałał z [...] dramatycznym antypatosem ekspresjonistów”³⁵, zaś kolejne utwory poetyckie realizowały oryginalną koncepcję³⁶, w której „poetycka ekstaza łączyła się z odkryciem szerokich horyzontów i przeżyciem bliskości egzotycznych pejzaży”³⁷. Omawiając poetyckie, prozatorskie i dramatopisarskie dokonania serbskiego autora, J. Wierzbicki zaakcentował wpływ jego niezwykłej indywidualności na innych twórców tego regionu Europy³⁸. Zamieszczony w „Odrze” szkic cenionego belgradzkiego historyka literatury P. Palavestry ukazał czytelnikom polskim poetyckie walory prozy Crnjanskiego³⁹.

W polskim obiegu literackim znalazło się też kilkanaście utworów M. Crnjanskiego z różnych okresów jego działalności artystycznej. W „Literaturze na Świecie”⁴⁰ wydrukowano: *Ode do szubienicy* (*Ода вешалима*, 1917), *Suma-*

³⁰ B. Czeszko, rec., „Zapiski o Czarnojewiciu”. „Nowe Książki” 1972, nr 9, s. 34—35; Z. Seweryn, rec., *Zapiski o Czarnojewiciu*. „Słowo Powszechne” 1972, R. 26, nr 77, s. 4; A. Tarska, rec., *Zapiski o Czarnojewiciu*. „Echo Krakowa” 1972, R. 27, nr 112, s. 4; D. Brylska, rec., *M. Crnjanski, „Wędrówki”, Łódź 1982*. „Miesięcznik Literacki” 1983, R. 18, nr 2, s. 143—144.

³¹ J. Kornhauser: „Kwiat duszy”, o poezji serbskiego ekspresjonizmu. „Literatura na Świecie” 1980, nr 9, s. 98—107; J. Wierzbicki: *Ekspresjonizm w Jugosławii*. „Literatura na Świecie” 1980, nr 9, s. 128—138; Idem: *Melancholijna wędrówka Miloša Crnjanskiego*. „Literatura na Świecie” 1980, nr 9, s. 66—75.

³² J. Kornhauser: „Kwiat duszy”, o poezji serbskiego ekspresjonizmu..., s. 106.

³³ Ibidem, s. 102.

³⁴ Ibidem, s. 105.

³⁵ J. Wierzbicki: *Ekspresjonizm w Jugosławii...*, s. 132.

³⁶ Ibidem.

³⁷ J. Wierzbicki: *Programy i manifesty serbskiej awangardy (1918—1925)*. W: *Z problemów współczesnych języków i literatur słowiańskich*. Red. J. Magnuszewski. Warszawa 1976, s. 122.

³⁸ J. Wierzbicki: *Melancholijna wędrówka...*, s. 66—75.

³⁹ P. Palavestra: *Powieść poetycka Miloša Crnjanskiego...*, s. 24.

⁴⁰ M. Crnjanski: *Oda do szubienicy, Sumatra, Objaśnienie „Sumatry”, Życie, Lament nad Belgradem*. „Literatura na Świecie” 1980, nr 9, s. 3—7. Utwory przetłumaczyli J. Kornhauser i G. Łatuszyński. Z 1917 r. pochodzi *Oda do szubienicy*, w 1920 r. powstała *Sumatra* i *Objaśnienie Sumatry*, wiersz *Życie* napisał Crnjanski w 1922 r., a *Lament nad Belgradem* to utwór z 1956 r.

trę (*Суматра*, 1920), *Objaśnienie „Sumatry”* (*Објашњење Суматре*, 1920), *Życie* (*Живот*, 1922) oraz poemat *Lament nad Belgradem* (*Ламент над Београдом*, 1956). Garść utworów poetyckich z tomu *Liryka Itaki — Kołysanka* (*Успаванка*), *Serenada* (*Серената*), *Jugosławia* (*Југославија*), *Hymn* (*Химна*), *Skala* (*Стење*), *Dziewczyna* (*Девојка*) opublikowano w czasopiśmie „Poezja”⁴¹. Oprócz drukowanych wcześniej wierszy *Kołysanka*, *Serenada* i *Jugosławia* na łamach „Literatury”⁴² ukazały się: *Marmur w ogrodzie* (*Мрамор у врту*), *Wędrowiec* (*Путник*), *Opowieść* (*Прича*), *Kochankowie* (*Љубавници*) i *Cześć oddaję* (*Поздрав*). Uważni czytelnicy mogli zapoznać się również z dwoma fragmentami⁴³ utworu *U Hiperborejczyków* (*Код Хиперборејца*, 1966), będącego połączeniem autobiograficznej prozy pamiętnikarskiej i niekonwencjonalnej powieści⁴⁴, w którym Crnjanski zawarł wrażenia z podróży do Danii, Islandii i na Spitsbergen, połączone ze wspomnieniami z pracy w ambasadzie Królestwa Jugosławii w Rzymie. Utwór *U Hiperborejczyków* osnuty na rzymsko-skandynawskich reminiscencjach pisarza, połączony z utrzymanymi w eseistycznym tonie rozważaniami o życiu i działalności wielu słynnych postaci (takich, jak: Tasso, Strindberg czy Michał Anioł) ukazuje Crnjanskiego jako znawcę historii, literatury i sztuki⁴⁵.

Polscy miłośnicy poezji mogą odnaleźć garść wierszy Crnjanskiego w pierwszym tomie najnowszej antologii poezji serbskiej XX w.⁴⁶, którą przygotował G. Łatuszyński. Wybór ten, prócz wierszy drukowanych uprzednio w prasie⁴⁷, zawiera nieznane do tej pory w Polsce utwory z tomu *Liryka Itaki — Nędza* (*Музепа*) i *Prawdziwa zgroza* (*Права јежа*).

Opublikowana przez toruńską oficynę wydawniczą *Powieść o Londynie*, w której pisarz kulturowo podjęty w *Zapiskach o Czarnojevicu* i kontynuowany w *Wędrowkach* wątek jednostki i narodu skazanego na egzystencję z dala od ojczyzny, przyczyniła się do wzbogacenia wiedzy polskich odbiorców literatury na temat twórczości serbskiego pisarza.

⁴¹ M. Crnjanski: *Kołysanka, Serenada, Jugosławia, Hymn, Skala, Dziewczyna*. Tłum. G. Łatuszyński. „Poezja” 1987, nr 3, s. 52—53.

⁴² M. Crnjanski: *Kołysanka, Serenada, Jugosławia, Marmur w ogrodzie, Wędrowiec, Opowieść, Kochankowie, Cześć oddaję*. Tłum. G. Łatuszyński. „Literatura” 1988, nr 8, s. 32—33.

⁴³ M. Crnjanski: *I morti! I morti!* Tłum. J. Wierzbicki. „Literatura na Świecie” 1980, nr 9, s. 50—60; Idem: *O słońcu*. Tłum. M. Koch. „Odra” 1987, nr 2, s. 28—31.

⁴⁴ P. Palavestra: *Powieść poetycka Miloša Crnjanskiego...*, s. 26.

⁴⁵ Ibidem, s. 27.

⁴⁶ G. Łatuszyński: *Wszystkie chwile są i nic być nie przestaje. Antologia poezji serbskiej XX wieku*. Cz. 1. Warszawa 2008, s. 13—39.

⁴⁷ Utwory wcześniej znane z prasy to: *Hymn, Toast, Oda do szubienicy, Serenada, Wędrowiec, Marmur w ogrodzie, Kochankowie, Sumatra, Życie, Jugosławia, Kołysanka, Opowieść, Cześć oddaję, Skala, Dziewczyna*.

Napisana na emigracji *Powieść o Londynie*⁴⁸, przyjęta entuzjastycznie w ojczyźnie pisarza i do dziś ciesząca się zainteresowaniem zarówno historyków literatury⁴⁹, jak i czytelników, ukazuje losy Rosjanina, byłego oficera carskiej armii, księcia Nikołaja Rodionowicza Riepnina, który po dwudziestu latach tułaczki po Europie znalazł się w czasie drugiej wojny światowej wraz z żoną Nadią w brytyjskiej stolicy. Utrata statusu społecznego, brak zabezpieczenia materialnego, niepewność polityczna, „осујећење хтења, обичаја и навика; грчевита борба за егзистенцију”⁵⁰ — spowodowały, że bohater, samotny wśród londyńskiej emigracji, rozmyśla o samobójstwie jako jedynej możliwości honorowego odejścia z tego świata⁵¹.

Konsekwencją podjętej w *Powieści o Londynie* problematyki jest występowanie obcych konotacji w tekście źródłowym⁵². Obcość, stanowiąca immanentny składnik świata przedstawionego, wiąże się z wybranym przez autora miejscem akcji (Londyn, Kornwalia) i przynależnością bohaterów do określonej wspólnoty etnicznej (Rosjanie; Polacy i inni emigranci; rodowici mieszkańcy Wysp Brytyjskich). Powieściowa rzeczywistość, na którą składają się londyńsko-kornwalijskie perypetie Riepnina oraz jego wspomnienia z Rosji, opis warunków bytowych członków rosyjskiej diaspory tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej i spojrzenie na życie codzienne brytyjskiej stolicy, pozwala wprowadzić czytelnika w krąg obcej kultury (przede wszystkim rosyjskiej i brytyjskiej).

„Tradycyjne ujęcie obcości w kulturze dotyczy różnych zjawisk. [...] W pierwszej kolejności kategoria obcości stosowana jest w odniesieniu do ludzi. [...] Postrzeganie innych ludzi jako obcych wyznaczane jest [...] przez zestaw istotnych

⁴⁸ Powieść zatytułowana pierwotnie *The Shoemakers of London* miała zostać wydana po angielsku już w 1947 r., jednak pisarz zrezygnował z angielskiej wersji, gdyż „писати на енглеском је теже него говорити. [...] Треба енглески мислити. [...] И тако, и поред повољног суда писца Ребеке Вест и једног лондонског издавача, решио сам да роман о Лондону — не понудим на енглеском. Јачи је на српском...”. Rog. M. Црњански: *Испунио сам своју судбину*. Београд 1992, s. 36.

⁴⁹ П. Цацић: *Простори среће у делу Милоша Црњанског*. Београд 1975; Д. Калајић: „Роман о Лондону” и Европа. „Дело” [Београд] 1975, бр. 5—6; Д. Пувачић: *Изгнаник или проблем самоће у „Роману о Лондону”*, *Књижевно дело Милоша Црњанског*. Београд 1974; Р. Поповић: *Црњански и Лондон*. Сарајево 1990; М. Ломпар: *Црњански и Мефистофел. О скривеној фигури „Романа о Лондону”*. Београд 2000; С. Ресел: *Град убица — функција града у „Ломану о Лондону” Милоша Црњанског, Прожимање жанрова у српској књижевности. Књижевно дело Милоша Црњанског и поетичке промене у савременој српској књижевности*. „Зборник” МСЦ [Београд] 2004, бр. 33/2; Б. Човић: *Црњански и Радослав Петковић: „Роман о Лондону” према „Судбини и коментарима”*. „Зборник МСЦ” [Београд] 2004, бр. 33/2; С. Бранковић: *Драма, контраст и трагика у „Роману о Лондону” Милоша Црњанског*. „Зборник МСЦ” [Београд] 2004, бр. 33/2; Ж. Младеновић: *Мемоарски избеглички „Роман о Лондону” Милоша Црњанског*. „Зборник МСЦ” [Београд] 2004, бр. 33/2.

⁵⁰ Р. Поповић: *Црњански и Лондон...*, s. 47.

⁵¹ P. Palavestra: *Powieść poetycka Miłosa Crnjanskiego...*, s. 27.

⁵² A. Bednarczyk: *Tłumacz-łącznik interkulturowy*. W: *Między oryginałem a przekładem. VI. Przekład jako promocja literatury*. Red. M. Filipowicz-Rudek, I. Kaluta, J. Konieczna-Twardzikowa, N. Pluta. Kraków 2000, s. 28.

cech [...] są to: odmienność językowa, odmienność religijna i związana z nią aksjologiczna odmienność obyczajowa, odmienność organizacji społecznej grupy, odmienność zajęć i [...] trybu życia”⁵³.

Wrażenie obcości wywołują w czytelnikach powieści imiona oraz nazwiska bohaterów (np.: Nikołaj, Andriej, Malcom, Kryłow, Barsutow, Panowa, Mrs Fowey, lady Park, Bielaiew, Sorokin, Pietriaiew, Lahure, Zucchi). Szczególną cechą wpływającą na odczucie obcości jest obecność patronimików, charakterystycznych dla realiów rosyjskich (np.: Nikołaj Rodionowicz, Olga Nikołajewna, Maria Pietrowna, Konstantyn Konstantynowicz); o obcości informują czytelnika również hipokorystyczne formy adresatywne, którymi posługują się Riepinowie (np.: „Biespolezno, Nadzia. — Niczewo”, s. 22; „Kolia, miłyj Kolia”, s. 312; „Gdzie Ijubow, Kolia? Eto krasiwij koniec Ijubwi”, s. 152 itp.). Nośnikami obcości stają się także obiekty tworzące topograficzną przestrzeń brytyjskiej stolicy (np. stacje „Victoria”, „Holborn”, „Mary le Bonne”, „Piccadilly”, Chelsea, Cheedwick Street, Westminster itd.), a także brytyjskie i rosyjskie nazwy miejscowości (tytułowy Londyn, Dorking, Mill Hill, St. Mawgan, Tintagel, St. Ives oraz Petersburg, Nabierezniaja, Jekatierynodar itd.), z którymi związane są losy bohaterów powieści.

Obcość odczuwaną przez czytelników wprowadzają też występujące w tekście cytaty obcojęzyczne, które wyodrębnione za pomocą kursywy „odsyłają [...] odbiorcę do języka ich pochodzenia lub do »zagraniczności« w ogóle”⁵⁴. Wprowadzony przez pisarza do utworu język rosyjski ma na celu podkreślenie narodowości pary głównych bohaterów oraz innych uchodźców z Rosji (np.: „Rosiji niet, Rosiji niet”, s. 15; „My charaszo znajem waszu zemlju”, s. 330; „Jazyk za zębami, Vladimir Nikołajewicz”, s. 440 itd.). Anglojęzyczne frazy w tekście akcentują związek bohaterów z miejscem ich aktualnego pobytu (np.: „Już nie usłyszałby: *What can I do for you?*”, s. 63; „Niech [...] pan [...] przestanie myśleć o zezwoleniach. »*Stop thinking about permit*«”, s. 103; „wskazali mu [...] dwa miejsca [...] w sąsiednim przedziale. *You have a seat for two*”, s. 184; „Uznał, że będzie używać słów Szekspira, że trzeba umieć milczeć. *The rest is silence*”, s. 249 itd.). Angielskie zwroty i wyrażenia wplecione w tekst powieści poszerzają też wiedzę czytelnika na temat opisywanej rzeczywistości (np.: „Anglicy [...] taki deszczowy dzień uważają za »dobry, stary angielski dzień«. *A good old English day*”, s. 12; „w Londynie nie trzeba zadawać pytań [...]. Anglicy mają [...] przysłowie: »Nie zadawajcie pytań, by was nie okłamywano«. »*Do not ask questions not to be told lies*«”, s. 80 itd.). Swobodne posługiwanie się językiem francuskim przez Riepinów oraz ich otoczenie jest jednym z wyróżników arystokratycznego pochodzenia i dowodem starannego wykształcenia bohaterów utworu (np.: „Wiecie, jak mówią Francuzi: »Każda kobieta ma w swoim sercu pragnienie przygód«.

⁵³ R. Lewicki: *Obcość w odbiorze przekładu...*, s. 19.

⁵⁴ Ibidem, s. 66.

»*Toute femme porte dans son coeur le goût de l'aventure*«⁵⁵, s. 71; „ona się wesoło roześmiała i zawołała: — *Ce que femme veut, Dieu le veut*. — Co kobieta pragnie i Bóg chce«⁵⁶, s. 82; „Powiedziała, że świat znowu wydaje jej się różowy. *Maintenant la vie en rose*“, s. 205; „*Adieu, mon prince, adieu* — powtarzał Sorokin drwiąco“, s. 309; „*Elle vous aime bien*. [...] Ona pana bardzo kocha. Ta kobieta. Pańska żona. *Cette femme. Votre femme*“, s. 355 itd.).

Percepcja atrybutów obcości w *Powieści o Londynie* różni czytelników serbskich i polskich z uwagi na to, że „istotną cechą odbiorcy przekładu, w odróżnieniu od odbiorcy oryginału, jest odmienny system konotacji, właściwy jego kulturze“⁵⁵. Adresaci oryginału i adresaci przekładu jako członkowie różnych wspólnot językowo-społeczno-kulturowych mają odrębne tradycje i odmienną wiedzę uprzednią. Zróżnicowany zasób informacji wynikający z odmiennych duchowych i realnych doświadczeń czytelników oryginału i czytelników przekładu powoduje nieco inne spojrzenie na rzeczywistość i ma istotne znaczenie w procesie przyswajania elementów wywołujących wrażenie obcości w tekście.

Dla serbskich czytelników powieści mieszkający w brytyjskiej stolicy Nikolaïj Riepnin to przedstawiciel tej samej prawosławnej wspólnoty religijnej, reprezentant narodu wspierającego zarówno w przeszłości, jak i obecnie polityczne dążenia Serbii, broniącego jej politycznych racji. Tymczasem dla polskiego czytelnika powieści były carski oficer to jeden z przedstawicieli dawnych zaborców. Polacy, w odróżnieniu od czytelników serbskich, mają z pewnością inny stosunek do występującego w powieści polskiego lotnika, uczestnika bitwy o Anglię, Tadeusza Ordyńskiego. Dla serbskich odbiorców literatury jest on jedynie drugoplanową postacią utworu, cudzoziemcem, z którym przyjaźni się Riepnin. Czytelników należących do innych kręgów kulturowych różni też spojrzenie na postać Napoleona Bonapartego (1769—1821). Rosyjski bohater powieści widzi w zwycięzcy spod Austerlitz i zdobywcy Moskwy, którego portrety zdobią londyńskie mieszkanie Polaka, jedynie symbol nadmiernie wybujałej seksualności. Polakom, jak wiadomo, wojny napoleońskie niosły nadzieję na przywrócenie utraconej suwerenności państwowej. W tworzenie kultu Napoleona I jako bohatera pokonanego, ale niezwykłego wniesli swój wkład polscy poeci doby romantyzmu⁵⁶. „Bonapartyzm reprezentowany przez [...] poetów w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku to przede wszystkim kult człowieka wojny, który wyrastał na gruncie szukania ratunku dla ojczyzny pogrążonej klęską powstania“⁵⁷. Respekt dla cesarza Francuzów rósł szczególnie w trudnych momentach polskiej historii, gdyż wtedy przypomniano sobie zwycięstwa i chwałę oręża polskiego u jego boku⁵⁸. Epoka napoleońska odegrała doniosłą rolę również w dziejach narodów

⁵⁵ Ibidem, s. 30.

⁵⁶ J. Ziółek: *Studia nad myślą polityczną Wielkiej Emigracji. Napoleon I i Napoleon III*. Lublin 1993, s. 59.

⁵⁷ Ibidem, s. 62.

⁵⁸ Ibidem, s. 63.

południowosłowiańskich. Utworzenie zintegrowanych z Francją tzw. Prowincji Iliryskich wpłynęło na podniesienie świadomości narodowej i zrodziło ideę połączenia wszystkich krajów Słowian bałkańskich w samodzielne państwo⁵⁹. Serbowie, poszukujący przymierza zarówno z Rosją, jak i z Francją⁶⁰, oceniali postać Napoleona (przez jednych uważanego za największego tyrana i agresora, przez innych zaś za jednego z największych wodzów w historii) przez pryzmat aktualnych sojuszy politycznych.

Poza elementami odrębności kulturowej, stanowiącymi rezultat dokonanego przez pisarza wyboru miejsca akcji powieści oraz narodowości bohaterów, czytelnik polski dostrzega w przekładzie *Powieści o Londynie* sygnały obcości tkwiące w samym języku translacji. Polska wersja dzieła, która jest tłumaczeniem na język obcy, dostarcza w tym zakresie wielu interesujących spostrzeżeń. Przekład, będący efektem działań tłumacza cudzoziemca, rodzi refleksje na temat stosowności użytych rozwiązań translatorskich. W tym przypadku zagadnienie odniesienia do tekstu oryginalnego, które wyraża się w pojęciu ekwiwalencji przekładowej, ustępuje miejsca innym kwestiom: odpowiedniości tekstu tłumaczonego normom i uzusowi języka przekładu, istnienia ewentualnych specyficznych cech językowych i tekstowych przekładu⁶¹. Punktem odniesienia w procesie percepcji przekładu pozostaje norma, kształtowana przez „społecznie uznane wyobrażenie o tym, jak wygląda przekład [...], jaka jest dopuszczalna w nim miara obcości, niejasności”⁶².

Aspekt obcości wprowadzają do tłumaczenia frazeologizmy oraz elementy graficzne, leksykalne i gramatyczne⁶³. W omawianym przekładzie zastosowane przez tłumacza jednostki tekstu odbiegają od zwrotów frazeologicznych funkcjonujących w polszczyźnie. Odbiorca znający język oryginału może w nich łatwo rozpoznać pewne strukturalne i semantyczne cechy oryginału⁶⁴. Tłumacz powieści nazywa długoletnie małżeństwa rosyjskich emigrantów „wiernymi do grobu małżonkami” (s. 161). Słów „syty głodnemu nie uwierzy” (s. 40) używa Riepnin, określając kondycję finansową swych dobrze sytuowanych znajomych i porównując ją z własnym położeniem. Bujne niegdyś życie osobiste ekspedientki ze sklepu obuwniczego skwitowane zostało stwierdzeniem, że „Patsy [...] miała kochanków na każdym palcu” (s. 124). O sytuacji finansowej ciotki w Ameryce żona Riepnina pisze w liście, że „nie wszystko jest złotem, co się świeci” (s. 432).

Wrażenie obcości w przekładzie *Powieści o Londynie* wywołują cechy graficzne pewnych jednostek tekstu. Zapis zdrobniałych form imion bohaterów (Nadzia

⁵⁹ L. Podhorodecki: *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*. Warszawa 2000, s. 81—82.

⁶⁰ Ibidem, s. 86—87.

⁶¹ R. Lewicki: *Konotacja obcości w przekładzie*. Lublin 1993, s. 10.

⁶² R. Lewicki: *Obcość w odbiorze przekładu...*, s. 35—36.

⁶³ Ibidem, s. 30.

⁶⁴ Ibidem, s. 72.

i Kolia, zamiast Nadia i Kola) nie odpowiada polskiemu zwyczajowi językowemu. Czytelnik utworu łatwo też może stwierdzić nietypowy dla języka polskiego sposób zapisu niektórych nazw geograficznych. Riepnin czułby się lepiej niż w Londynie „nawet na Wyspach Bachamskich” (s. 327). Bohaterka artykułu prasowego, który zainteresował Riepnina, „niedawno pojechała do Kasablanki” (s. 148). Zespół ogrodowo-pałacowy w pobliżu Petersburga, który w polskiej tradycji nosi nazwę Carskie Sioło, w tłumaczeniu występuje jako Carskoje Sioło (s. 71). Sposób funkcjonowania w przekładzie innej letniej rezydencji, której niemiecka nazwa Peterhof jest tak samo uprawniona w rosyjskiej przestrzeni kulturowej, jak rodzimy Pietrodworiec, ujawnił „rozterki językowe” i niezdecydowanie tłumacza. Riepnin, przypominając sobie ukochaną Rosję, przenosi się „na promenadę Peterhofu” (s. 312), „przechadza się po Peterhofie” (s. 313), widzi „zieleń zagajników w Peterhofie” (s. 312) oraz „fontanny Peterhofu” (s. 313). Wprowadzenie do tekstu przekładu właśnie tej nazwy miejscowej wyeliminowałoby z pewnością brak konsekwencji, widoczny w posługiwaniu się przez tłumacza rosyjską nazwą, do której odwołuje się bohater marzący „o chodzeniu po wodzie Pietrodwarecu” (s. 248) i wspominający z rozrzewnieniem „fontanny Pietrodwarca” (s. 248). W świadomości czytelnika wrażenie obcości pozostawia również występująca w tekście nazwa rodzinnego majątku Riepninów, w którym bohater spędzał niegdyś lato. Młody Nikołaj „przyjeżdżał do swojej Nabiereźniaja” (s. 290) i bawił się „w ogrodach w Nabiereźniaja” (s. 246). Kłopotliwą kwestię odmiany pomógłby rozwiązać rzeczownik pospolity „sankcjonujący” mianownikową postać nazwy miejscowej (np. wieś Nabiereźniaja, majątek Nabiereźniaja itp.). Wrażenie obcości w odbiorze powieści powoduje także użyta przez tłumacza nieodmienna forma zaadaptowanej w polszczyźnie innej nazwy miejscowej. Główny bohater utworu obserwuje gołębie na placu, którego nazwa upamiętnia bitwę stoczoną w 1805 r. przez wojska brytyjskie pod dowództwem admirała H. Nelsona (1758—1805) z flotą francusko-hiszpańską „pod Trafalgar” (s. 126), zamiast „pod Trafalgarem”. Z sytuacją odwrotną mamy do czynienia w przypadku występującej w tekście nazwy płynącej przez Madryt rzeki Manzanares, która dla Riepnina stała się symbolem dzielącej Europę „żelaznej kurtyny” (np.: „na brzegach Manzanaresu [...] podzielono Europę”, s. 91; „epoka zatargów na Manzanarésie już minęła”, s. 91). Tłumacz zaadaptował nieupowszechniony jeszcze w polszczyźnie hiszpański toponim, posługując się paradygmatem odmiany właściwym zadomowionej już w języku polskim nazwie innej rzeki — Ganges.

Ważną rolę w aktualizowaniu kategorii obcości w przekładzie pełnią cytowane tytuły dzieł literackich, filmowych czy muzycznych, ponieważ mają one w każdym języku, a zatem także w języku przekładu, postać skonwencjonalizowaną⁶⁵. Okazjonalne tłumaczenie tytułów wprowadziło dodatkowy element obcości do polskiej wersji *Powieści o Londynie*, w której plakat zaprasza Riepnina na

⁶⁵ Ibidem, s. 80.

przedstawienie baletowe *Labędzia śmierć* (s. 67), zamiast zachęcać do obejrzenia *Śmierci labędzia*, a Riepnin miast zgodnych z polską konwencją językową *Zapisów myśliwego* wertuje po wyjeździe żony do Nowego Jorku „stare wydanie *Zapisów myśliwego*” (s. 355). Konwencję językową narusza porównanie Rosjanek spotykanych co niedziela przed londyńską cerkwią do balerin „z Bolszowo Teatra” (s. 47), gdyż zgodnie z polskim zwyczajem ta szacowna instytucja to Teatr „Bolszój”.

W przekładzie *Powieści o Londynie* nieuzualność dotyczy również zapisu nazwisk postaci historycznych czy mitologicznych. Zapis przeniesiony został przez tłumacza do polskiego tekstu zgodnie z adaptacyjną normą charakterystyczną dla języka serbskiego. Nazwisko zabitego przez pomyłkę Gajusza Helwiusza Cynny, który nazywał się tak samo, jak znienawidzony przez Rzymian pretorianin Juliusz Korneliusz Cynna, występuje w przekładzie w formie przejętej z oryginału. „Cinna został zabity zamiast zupełnie kogoś innego tylko dlatego, że i tegoż osobnika w Rzymie nazwano Cinna” (s. 86). Jedna z kobiet pracujących z Riepninem w firmie obuwniczej była „młoda jak Nauzyka” (s. 271), a przecież dziewczyna spotkana przez Odyseusza w trakcie jego wędrowki to „królewna Nauzykaa [...], w której litość dla nieszczęśliwego człowieka zwyciężyła lęk”⁶⁶. W chwilach, w których głodującym Riepninom wyobraźnia podsuwała obrazy wykwintnych dań konsumowanych przez nich niegdyś w wytwornych restauracjach, żona Nikołaja Rodionowicza wyglądała „tak, jak Czaplin w jakimś filmie” (s. 51). W innym miejscu przekładu tłumacz zachowuje angielską wersję imion. Riepnin spaceruje „przez park Świętego Jamesa — w odwrotnym kierunku niż król Charles I, idąc na stracenie” (s. 107).

W polskich czytelnikach *Powieści o Londynie* poczucie obcości wywołują także występujące w tekście jednostki leksykalne odnoszące się do sfery codzienności. Riepnin z chorą nogą szedł „do [...] postoiu autobusów” (s. 270), udawał się po sprawunki „do sklepu jarzynowego” (s. 350), starał się o posadę „sekretnarza [...] golf-klubu” (s. 392), a do pracy w stajniach hrabiny Panowej zakładał strój „jakby [...] przybył z golfowego boiska” (s. 399). Wrażenie obcości w polskich odbiorcach przekładu wzbudzają też nietrafnie dobrane przez tłumacza czasowniki (np.: „dwa zęby mi już zabrał”, s. 48; „ulice się opróżniają i [...] zmieniają”, s. 126; „był mu obrzydliwy”, s. 248; „użyć chwilę rozstania”, s. 380; „sprawując wrażenie osłabionego”, s. 200; „życie [...] przechodziłoby spokojnie”, s. 481) lub brak rozróżnienia dokonanego i niedokonanego aspektu czasowników (np.: „miała wyjeżdżać do Paryża”, s. 159; „długo przypomniał sobie ten zachód Słońca”, s. 250; „leca napiwki, gdy będzie przywoływał taksówki”, s. 154; „zarobki wzrosłyby [...] gdyby szedł wymieniać pieniądze [...] cudzoziemcom”, s. 154). Również korzystanie przez tłumacza tylko z jednego z wielu dostępnych sposobów wyrażania znaczenia wpływa na utrwalenie poczucia obcości polskiego tekstu

⁶⁶ J. Parandowski: *Mitologia*. Warszawa 1978, s. 266.

(np.: „Holmes nie istniał [...] i w tym domu [...], nigdy, zrozumiałe, nie mieszkał”, s. 341; „jak to się dzieje, zrozumiałe, sam nie mógł wytłumaczyć”, s. 386; „mógł, zrozumiałe, nadal [...] szukać zatrudnienia” (s. 465); „Riepnin, zrozumiałe, to też przetłumaczył”, s. 208; „nikt, zrozumiałe, nie strzelał do niego”, s. 251). Kategorię obcości aktualizują także występujące w przekładzie rzeczowniki odsłowne utworzone za pomocą tego samego formantu, mimo istniejących w polszczyźnie odpowiedników, które spełniają tę samą funkcję (np.: „ciągle usiłowania ludzi”, s. 234; „entuzjasmowanie się [...] nowym życiem”, s. 127; „głębokie oddychanie”, s. 242; „miłosne patrzenia”, s. 332).

Wrażenie obcości przekładu *Powieści o Londynie* potęgują występujące w nim błędy gramatyczne. Można do nich zaliczyć niepoprawne stosowanie końcówek fleksyjnych (np.: „na zeberkach kaloryferu”, s. 182; „podczas odlotu samolotu do Paryżu”, s. 410; „kto zliczyłby [...] wszystkich tych mężczyzn i kobiet?”, s. 125; „skoczył [...] w stronę [...] kajaku”, s. 229), niewłaściwe używanie przymków (np.: „do pogotowia”, s. 78; „do policji”, s. 100; „na Jałcie”, s. 222), błędną rekcję czasowników (np. „Ordyński się Tobie przymila”, s. 91) oraz brak dbałości tłumacza o zgodność podmiotu i orzeczenia (np. „zarówno Riepnin, jak i Ordyński był wychowany przez anglofilów”, s. 362).

Nośnikami obcości stają się te fragmenty tekstu, które w języku przekładu funkcjonują „jako określone, a więc mniej lub bardziej stałe połączenia wyrazowe”⁶⁷. Polski czytelnik może odbierać jako obce liczne przykłady łączenia w jedną całość dwóch różnych konstrukcji gramatycznych (np.: „ma już po siedemdziesiątce”, s. 422, w miejsce „jest już po siedemdziesiątce” lub „ma ponad siedemdziesiąt lat”; „stawiać [...] wszystko w jedną gonitwę?”, s. 435 zamiast „stawiać wszystko w jednej gonitwie” lub „stawiać wszystko na jedną kartę”; „sprawiało [...] dziwne zadowolenie”, s. 500 zamiast „dawało zadowolenie” lub „sprawiało przyjemność”; „od niedawna przeniósł się do Londynu”, s. 200 zamiast „niedawno przeniósł się” lub „od niedawna mieszka (przebywa)”).

Do polskiej wersji powieści obcość wprowadzona została także za pośrednictwem niepoprawnej postaci wielu zdań. Wśród nich można wyodrębnić frazy, w których tłumacz nietrafnie używa imiesłowu przysłówkowego współczesnego (np.: „wychodząc z autobusu, zdawało mu się, że w Londynie idą za nim zjawy”, s. 317; „będąc sam, wszystko co widział wydawało mu się pustym obrazem”, s. 428). Niekorzystny efekt powoduje dowolność stosowania w tekście spójników „gdy” i „gdyby” (np.: „gdyby jakaś starsza [...] kobieta wychodziła [...], trzymali drzwi [...] nim nie wysiadła”, s. 481; „gdy się zdarzyło, że ktoś zwróciłby się do niego uprzejmie, zamilkłby szybko”, s. 481) oraz nieprawidłowe używanie (lub nadużywanie) zaimka dzierżawczego „swoj” (np.: „w ciągu pierwszego tygodnia swego pobytu w hotelu [...] stało się widoczne, że Riepnin jest niemiłym gościem”, s. 210; „pozycja emigranta [...] nie zależy od swej przeszłości [...], od

⁶⁷ R. Lewicki: *Obcość w odbiorze przekładu...*, s. 54.

swojej wiedzy i uczciwości”, s. 317; „może jej strach o swą przyjaciółkę jest [...] przesadny?”, s. 239). Natrętna wręcz obecność spójnika „i” może być odbierana przez czytelników jako swoista maniera tłumacza (np.: „jednak i w Anglii [...] ciszsza nocna jest głębsza niż za dnia”, s. 28; „był coraz biedniejszy, jak i tyle tysięcy [...] emigrantów”, s. 41; „miał i teraz zwyczaj [...] dyrygować [...] niewidoczną orkiestrą”, s. 53; „pociąg [...] przyjechał na stację [...], gdzie i bohater [...] wysiadł”, s. 58; „wśród Polaków [...] był i Rosjanin”, s. 181; „zostawiła mu i czek”, s. 273; „jest dziwny, jak i koń, na którym Napoleon jeździ”, s. 490; „przypomniał sobie i autobus, który [...] jechał mu na spotkanie”, s. 254). Poczucie obcości powoduje również obecność w przełożonym utworze fraz, które sprawiają wrażenie niekompletnych (np.: „gdy jej matka zabrała ją, by odwiedzić ojca, była wówczas (zbyt?) mała, żeby dobrze zapamiętać to więzienie”, s. 374; „jej zdjęcie, jak również (zdjęcie?) tego Rosjanina, [...] było umieszczone w gazetach”, s. 410; „wyobrażając (sobie) siebie z tą karczmą, [...] mimowolnie się uśmiechnął”, s. 481).

Niezgodne z uzusem języka polskiego jednostki tekstu wymagają od czytelnika rozwiązywania „swoistych zagadek natury semantycznej”⁶⁸. Do tego zmusza między innymi zwyczajna nieporadność niektórych zdań (np.: „dopiero co ściany wyschły i pomyślał o powrocie Ordyńskiego, Riepnin znów musiał patrzeć na [...] trzech Napoleonów”, s. 490; „jak pudełka pełne sardynek, tak i w pociągach — przed dziewiątą rano i około szóstej po południu — mnóstwo jest stojących ludzi”, s. 58; „jakby to nie było śmieszne i nieprawdopodobne, gdy ten rachunek i korespondencję z tą kobietą zamknął na zawsze, zmęczony Riepnin poczuł się smutny, sam nie wiedząc dlaczego”, s. 275) lub zastosowany przez tłumacza szyk wyrazów (np.: „popatrzył na [...] Pokrowskiego [...] rozpinającego prześcieradło nad generałową, które musiało być widoczne daleko z morza”, s. 227; „powiedziała mu, że za niego został opłacony pobyt do 23 sierpnia”, s. 194; „to jest złuda waszych patrzących oczu za okularów”, s. 257).

Występowanie w utworze atrybutów obcości wymaga od czytelników przywołania określonych skojarzeń, związanych z opisywanym przez autora środowiskiem. Wpisana w fabułę *Powieści o Londynie* obcość ma charakter konkretny, gdyż aktywizuje się w wyniku „oddziaływania takich nośników, jak nazwy realiów, barbaryzmy, imiona własne, jednostki frazeologiczne [...] i środki graficzne”⁶⁹. W odbiorze przekładu *Powieści o Londynie*, oprócz aspektu obcości, wynikającego ze skojarzeń związanych z konkretnym krajem i ludźmi, występuje też obcość ogólna, opierająca się „na odczuciu niezwykłości, nietypowości danej jednostki lub cechy strukturalnej tekstu”⁷⁰.

⁶⁸ Ibidem, s. 37.

⁶⁹ Ibidem s. 128.

⁷⁰ Ibidem, s. 124.

Polskiego czytelnika *Powieści o Londynie* nie opuszcza poczucie obcości wynikające głównie z postaci językowej tekstu. Użytkownik polszczyzny w wielu miejscach tekstu odnajduje wyrażenia, zwroty, środki leksykalne czy konstrukcje gramatyczne, które mogą mu się wydawać zaskakujące. To poczucie obcości towarzyszące lekturze przekładu spowodowały błędy, będące rezultatem niedopasowania środków językowych do sytuacji ich użycia⁷¹. „Ogół przekonań co do posłannictwa, jakie ma do spełnienia tłumacz literatury pięknej, streszcza się w zdaniu, że [...] dobry tłumacz [...] powinien być »niewidoczny«⁷². Stanowisko to nie ma zastosowania w przypadku polskiej wersji *Powieści o Londynie*, lecz uwagi i spostrzeżenia na temat przekładu wynikają w głównej mierze z faktu, iż język przekładu nie jest językiem ojczystym tłumacza. Sytuacja ta spowodowała, iż niektóre z zastosowanych przez tłumacza rozwiązań są niezgodne z normami przyjętymi w polszczyźnie, co stało się mimowolną przyczyną aktywizacji kategorii obcości powieści. To nieświadome uaktywnianie poczucia obcości tekstu z pewnością nie miałoby miejsca, gdyby przekładu dokonał rodzimy tłumacz.

Polski czytelnik *Powieści o Londynie* powinien jednak zwrócić uwagę na coś innego niż tylko na obecność w przekładzie „składników i cech z punktu widzenia odbiorcy niezwykłych”⁷³. Elementy obcości tkwiące w języku translacji przestają mieć tak istotne znaczenie, gdy spojrzymy na tekst utworu z perspektywy aktualności prezentowanych w nim treści. Przedsięwzięcie translatorskie zrealizowane przez Branislava Ćirlića przyniosło polskim odbiorcom literatury treści ukazujące problemy ludzkiej egzystencji zarówno w jej wymiarze jednostkowym, narodowym, jak i uniwersalnym.

O trafności dokonanego przez tłumacza wyboru w zakresie przedmiotu translacji świadczą nie tylko przesłanki natury artystycznej, lecz także uwarunkowania pozaliterackie, gdyż *Powieść o Londynie* pozwala czytelnikom polskim odnaleźć w obcym tekście odniesienia do rodzimej rzeczywistości. Czas, który upłynął między ukazaniem się serbskiego oryginału powieści (1971) a publikacją polskiego przekładu (2004), nie tylko nie zdezawuował, lecz nawet uaktualnił treść utworu. Życie Nikołaja Riepnina, „przesycone [...] tęsknotą za ojczystym krajobrazem”⁷⁴, odzwierciedla sytuację części współczesnego społeczeństwa polskiego, którego udziałem, podobnie jak w przypadku bohatera serbskiej powieści, stało się „tułacznie poszukiwanie lepszego życia”⁷⁵.

⁷¹ R. Lewicki: *Konotacja obcości w przekładzie...*, s. 9.

⁷² W. Soliński: *Przekład artystyczny a kultura literacka. Komunikacja i metakomunikacja literacka*. Wrocław 1987, s. 16.

⁷³ R. Lewicki: *Obcość w odbiorze przekładu...*, s. 144.

⁷⁴ J. Wierzbicki: *Melancholijne wędrówki Miloša Crnjanskiego*. W: Idem: *Pożegnanie z Jugosławią*. Warszawa 1992, s. 60.

⁷⁵ B. Ćirlić: *O „Powieści o Londynie” i jej autorze słów kilkoro...*, s. 4.

Wprowadzony do polskiego obiegu przekład, wzbogacający i poszerzający kulturę literacką czytelnika, może uzupełnić jego wiedzę o kolejny (po znanym choćby z *Emigrantów* Mrożka) wizerunek sfrustrowanego intelektualisty, który z trudem poszukuje dla siebie miejsca w obcym środowisku. Wypowiedziana przez rosyjskiego wygnańca gorzka prawda o mieście („Jeśli cudzoziemiec ma pieniądze, nigdzie nie jest tak mile widziany, jak w Londynie. [...] Ale to arcybogate miasto ma ohydne, kamienne serce wobec człowieka nieszczęśliwego i biedoty”, s. 131), które obecnie stało się głównym celem „tułaczych poszukiwań” Polaków, zmusza do refleksji na temat konsekwencji wynikających z konfrontacji emigranta z obcą (nie zawsze przychylną) przestrzenią językowo-kulturową. Konfrontacja, która łączy się z walką pomiędzy rodzimą tradycją a nową przestrzenią z dala od ojczyzny, może prowadzić do nieustannego konfliktu świadomości⁷⁶.

Wprawdzie na życiowe wybory z całą pewnością nie będą miały wpływu ani zastosowane w przekładzie *Powieści o Londynie* rozwiązania translatorskie, ani (nie) kompetencje językowe tłumacza, jednak odczytanie dzieła Crnjanskiego w kontekście polskich problemów społecznych pozwala uznać słuszność stwierdzenia o tym, iż utwór ten powinien „trafić do każdego [...], kto zrzędzeniem losu czy zbiegiem okoliczności został emigrantem, czy też [...] zamierza nim zostać”⁷⁷.

⁷⁶ E. Borkowska: *Język jako filozoficzna przestrzeń kultur(y)*. W: *Przestrzeń w kulturze i literaturze*. Red. E. Borkowska. Katowice 2006, s. 16.

⁷⁷ B. Ćirić: *O „Powieści o Londynie” i jej autorze słów kilkoro...*, s. 7.

Małgorzata Filipek

Милош Црњански код Пољака *Роман о Лондону* или саоднос страних особина оригинала и страних особина превода

Резиме

Чин од великог значаја на путу ка популаризацији дела Милоша Црњанског (1893—1977) у Пољској био је настанак превода *Романа о Лондону*. С обзиром на јунаке-странце и туђу средину у којој се збива радња, дело садржи страни дух уочљив и за српске и за пољске читаоце. Присуство страних особина које је, иначе, једна од основних одлика превода проузроковали су рефлексију о разликама у перципирању туђих особина текста како у средини читалаца оригинала, тако и читалаца превода. За пољске читаоце превода који је начинио преводолац-странац, осећај нечег страног изазива језик романа који се одликује присуством многих израза и лексичких средстава која не одговарају нормама пољског језика. Ипак, језичке грешке превода губе свој значај према универзалности и актуелности садржаја, јер дело српског писца приказује пољској публици, за коју је проблем емиграције постало сад једно од најважнијих друштвених питања, судбину човека који не може да себи нађе место ван своје земље.

Małgorzata Filipek**How Miloš Crnjanski's works were received by the Polish readers
A Novel about London or the strangeness of the original
and the strangeness of the translation**

Summary

The 30th anniversary of the death of Miloš Crnjanski (1893—1977) and the publishing of the translation of his novel *A Novel about London* mark the beginning of studying how the novel was received by the readers of the original version compared to the readers of the translation with all of its foreign elements. In *A Novel about London* a reader can easily notice the elements of foreign culture. This leads to the reflection on the differences in how readers of the original version and readers of the translation perceive foreign elements. The different system of connotations is influenced by different language patterns which are typical for the readers of translations. The reading of the Polish version of Crnjanski's novel let us conclude that the solutions applied by the translator of the foreign text activate the reader's impression of strangeness which is caused by the presence in the translation of lexical and grammatical categories which are incompatible with the Polish language standards. Nevertheless, the foreign elements of the translation lose their importance when faced with the universality and topical theme of the novel.